

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnośnieniem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnieniem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidywanych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-linowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za ręko pisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, wtorek 2 lutego 1926 r.

Nr. 30.

Strajki warszawskie

STRAJK TRAMWAJÓW.

Strajk tramwajów warszawskich trwa.

W niedzielę odbył się wiec strajkujących w Cyrku. Na wiecu zapadła uchwała, potępiająca prawię Rady Miejskiej i Magistratu oraz wyrażająca zaufanie do związków, które prowadzą strajk.

Przemawiali przedstawiciele pozostałych związków pracown. instytucji użyteczności publ., przyrzekając pomoc strajkującym.

Wiec zakończono spokojnie. Mała grupa żydziaków, zamieszanych w czysto-polskim tłumie pracown. miejskich i tramw. usiłowała dokonać „manifestacji” komunistycznej. Pochód nie udał się zupełnie.

Spokój nie został zamącony. Rokowań w sprawie tramwajów nie prowadzi się dotychczas żadnych.

STRAJK TELEFONÓW, ZAKOŃCZONY.

W nocy z dnia 31.1 na 1.2 telefonistki warszawskie po kilkudniowym strajku podjęły pracę.

Stało się to w tych okolicznościach, że rząd — po kategorycznej odmowie ze strony dyrekcji Telefonów prowadzenia rokowań — wprowadził zarząd państwowy w osobie adwokata p. St. Urbanowicza, b. dyr. Dep. Bezpieczeństwa Min. Spr. Wewnętrznych.

Zarządca państwowy wezwał telefonistki do pracy, przyrzekając, iż sprawa p. Chodzickiej (której dymisję cofnięto) oraz zarządu związku zostanie przekazana międzyministerjalnej komisji arbitrażowej.

Pracownice natychmiast podjęły pracę. Zarząd Związku złożył na ręce p. ministra Pracy deklarację, w której wyraża zaufanie do akcji rządu i poddaje się jego inicjatywie.

Projekt reformy wyborczej w Niemczech.

Postów mniej, a zawsze za dużo.

BERLIN. 1. II. (A. W.) — W Min. Spraw Wewnętrznych rozpoczęto opracowywanie projektu reformy wyborczej, której celem będzie zniesienie list wyborczych i wprowadzenie wyborów osobistych, dalej wykluczenie drobnych partji i ułatwienie w wykazywaniu rzeczywistej większości. Okręgi wyborcze będą zmniejszone. Do wyboru posła będzie potrzeba 70.000 głosów. Liczba posłów Reichstagu będzie zmniejszona z 493-ch do 390-ciu. Wiek wyborcy czynnego zostanie podwyższony z 20 na 21 lat.

Możliwość generalnego strajku górników we Francji

Przemysłowcy wszędzie jednakowi.

PARYŻ. 1. II. (A. W.) Skutkiem rozbitcia się pertraktacji między pracodawcami, a górnkami, górnicy zamierzają proklamować strajk generalny w całej Francji. Przemysłowcy nie chcą się wcale zgodzić na żądania przez górników podwyżkę.

Zwolnienie z okupacji Düsseldorfu.

BERLIN. 1. II. (A. W.) — Dziś w nocy zostanie zwolnione z okupacji oprócz Kolonii także miasto Düsseldorf. Oddziały belgijskie opuszczą miasto o pół nocy.

Współcześni w karykaturze.



Stanisław Oslecki
Minister Przemysłu i Handlu

Uroczyste pożegnanie

ks. Biskupa TEODORA KUBINY

Hołdy ludności nowej decyzji!

KATOWICE 1. II. (A. W.) — Nadzwyczaj uroczyste pożegnanie tutaj ks. D-ra Teodora Kubinę, który odszedł z jednej z miejscowych parafji na stanowisko pasterza diecezji częstochowskiej. Wczoraj odbyła się uroczysta akademja w sali teatru przeprowadzona po brzegi tak publicznością polską jak niemiecką. Przemówienia wygłosili marszałek sejmu Wolny oraz radca magistratu Węglewski. Dziś rano ks. Biskup celebrował dwa nabożeństwa, jedno o godz. 8-iej dla Niemców parafjan — drugie o godz. 10-iej dla Polaków parafjan. O godz. 12.15 ks. Biskup w towarzystwie delegacji śląskiej przybył do Częstochowy opuścił Katowice nadzwyczajnym pociągiem. Na stacji zebrał się licznie przedstawiciele władz miejscowych i stowarzyszeń. Pociąg cały udekorowany

był bogato flagami narodowymi, papieskimi i śląskimi. Na wszystkich stacjach diecezji częstochowskiej pociąg zatrzymywał się po kilka minut, by dać możliwość miejscowej ludności złożenia hołdu swemu duszpasterzowi.

Do Częstochowy pociąg przybył o godz. 15 min. 30. Księża biskupa powitali starosta Kühn, gen. Wróblewski i prezydent miasta Marczewski, poczem uformował się pochód, który wśród szpalerów tłumy zebranej ludności skierował się na Jasną Górę, gdzie przed bramą klasztoru powitał ks. Biskupa przeor O.O. Paulinów, ks. Markiewicz. Po udzieleniu błogosławieństwa przemówił ks. biskup w krótkich słowach do ludności, poczem odjechał do pałacu biskupiego. Akt konsekracji odbędzie się 2 lutego na Jasnej Górze.

Kongres Ruskiego Stronnictwa Ludowego

Dążenia do zgodnego współzycia z Polską

LWÓW. 1. II. (A. W.) Wczoraj w Stanisławowie w obecności 700 delegatów rozpoczął obrady kongres Ruskiego Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem adwokata d-ra Daniłowicza, Dr. Daniłowicz wygłosił referat o celach kongresu, w którym zaznaczył, że obecnie nadszedł czas realnej pracy. Należy zawrzeć ugodę z Polakami, gdyż Rusini żyją w państwie polskim. Po

szeregu przemówień przedstawicieli włościan uchwalono rezolucję w sprawie założenia partji, której zadaniem będzie dążenie do zgodnego współzycia z państwem polskim. W przemówieniach włościan zwracało uwagę ostre krytykowanie dotychczasowej polityki nieprzejednanych w stosunku do Polski partji ruskich.

Rodzice protestują przeciw skróceniu wakacji

KRAKÓW. 1. II. (A. W.) — Wczoraj przed południem odbył się w sali Sokoła Podgórskiego tłumny wiec protestacyjny, urządzony staraniem rodzicielskich kół szkół powszechnych, w sprawie redukcji wakacji szkolnych. Na wiec przybyli również posło-

wie krakowscy i senatorowie. Po ożywionej dyskusji uchwalono rezolucję, protestującą przeciw redukcji wakacji i zwracającą się do posłów krakowskich, by w myśl tego interwenjowali w sejmie i rządzie.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.26 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.30 — 7.31 zł.

Wiadomości sejmowe.

KS. OKOŃ WYRZUCONY Z WŁASNEGO STRONNICTWA.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Lublinie Zjazd Zarządu Głównego Chłopskiego Stronnictwa Radykaln. (Grupa ks. Okonia). Przewodniczył pos. Dziduch. Po dłuższej i ożywionej dyskusji zjazd uchwalił jednogłośnie wniosek, wykluczający ze stronnictwa posła ks. Okonia.

Następnie wybrano nowy Zarząd, do którego, jako prezes wszedł pos. Dziduch, jako wiceprezes pos. Kudelski.

Do powyższej uchwały przedsta-

wia się, jak się dowiadujemy następująco:

Na skutek wystosowania pisma przez klub parlamentarny chłopski do grupy ks. Okonia z propozycją połączenia się w jednoklubowe stronnictwo chłopskie, ujawniły się w łonie grupy ks. Okonia dwa rozbieżne poglądy na tą sprawę.

Poseł ks. Okoń był zasadniczo przeciwnikiem połączenia się, — podczas gdy większość stronnictwa i inni koledzy sejmowi ks. Okonia wypowiedzieli się stanowczo za tą propozycją.

Wobec zapadłej w Lublinie uchwały, należy oczekiwać w najbliższych dniach połączenie się grupy — obecnie poseł Dziducha z klubem parlamentarnym stronnictwa chłopskiego.

Dymisja wojewody Bilskiego nieprzyjęta

Pan Minister Spraw Wewnętrznych odmówił prośbie wojewody śląskiego p. Bilskiego o spowodowanie zwolnie-

nia go ze stanowiska wojewody śląskiego. Dnia 30 ub. m wojewoda Bilski powrócił do Katowic. (PAT.).

O miejsce dla Polski w Lidze Narodów

LONDYN. 1. II. (A. W.) — „Daily Telegraph” pisze, iż Francja starając się o przyznanie Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów, zaproponuje również te same uprawnienia

dla Hiszpanji i Brazylii. Tą drogą żywił laciński uzyskałby na terenie Ligi pokąźną ilość głosów, a tem samem zapewniłby Francji szanse przeprowadzenia jej polityki w Lidze Narodów.

Złoty gospodarczy, a pokój społeczny

Przed niedawnym czasem „Głos Codzienny” podniósł sprawę odrotu cen i walki z drożyzną.

Wskazywaliśmy, że jeśli grudeń ub. r. z racji bezceremonialnego wyzyskiwania przez przemysł i handel przemijającej zwyżki dolara przyniósł skok drożyzny o 11.2 proc., to gdy w styczniu dolar spadł, spadł znacznie, bo z horrendalnego — z 1 zł 70 gr na 1 zł 20 gr — to należało podjąć energiczną i zdecydowaną akcję równoczesnego zepchnięcia cen towarowych.

Wiedzieliśmy bowiem i przeczuwaliśmy, czem może skończyć się „ustabilizowanie” w styczniu cen popłochu, spekulacji i wyzysku. Wiedzieliśmy, że praktyczne zredukowanie zarobków szerokich mas pracowniczych będzie dotąd nurkowało nastroje, aż przemówi postulatem wyrównawczej podwyżki płac.

Tęgo należało uniknąć.

Ale uniknąć nie przez zawzięte i nieprzejmujące ignorowanie naturalnego odruchu mas pracujących, lecz przez konsekwentną, zdecydowaną i silną akcję w kierunku niżki cen rynkowych.

Sprawy innej jednakże przyjęły obrót.

Ceny na ogół pozostały na grudniowym poziomie; Rząd zadowolony się tem, że wyrównano kurs dolara z indeksem cen, osiagając „popularny z niepopularności” parytet gospodarczy.

Nadmiar — w łańcuchu tym brakło jednego ogniwa: dolarowy wyraz wartości złotego, gospodarzo „parytetyczny” w ce-

nach towarów — nie został osiągnięty w cenach... pracy. Praca pozostała „pod poziomem” parytetu — i to właśnie o tę co najmniej różnicę 11.2 proc.

Zapomniano o tej... „drobnostce” — o płacy za pracę...

Gdy zaś ta postanowiła, narówni z przemysłowcem, kupcem i t. d. sięgnąć do „oficjalnego” parytetu gospodarczego — powiedziano jej zgrzytliwie:

• Wara!...

Ty musisz pozostać niedopłaconą! Ty musisz się skurczyć! Teoria parytetu gospodarczego nie dla ciebie została stworzona!

Wolno się ścigać z dolarem „sferom gospodarczym”; nie wolno jednakże sferom pracy...

Odpowiedzią na te sofizmaty, rzecz jasna — że nie tak formalistycznie potraktowane, były strajki warszawskie...

Ze można ich było uniknąć, że ich uniknąć za wszelką cenę należało, nie potrzeba pisać.

Ale nie prowadziła do tego droga „dobrej rady”, gdy zupełnie brakło „dobrego... przykładu”.

Przykładem zaś, faktyczną zachętą do utrzymania „pokoju społecznego”, wzorem i fundamentem powinna była być łączna — rządu i społeczeństwa — akcja w kierunku odrotu cen grudniowych na poziom nie „złotego gospodarczego” ale na poziom stabilizowanej od Nowego Roku skali zarobków.

Zamiast tego — stworzono lukę.

W tę lukę zapadł się „pokój” społeczny.

Nawróćmi z tej drogi!

Plaga pośrednictwa

Niedość jest pracować — trzeba baczyć, by praca była pożyteczna. Wszak i złodziej przy rozbijaniu np. kasy ognio-trwałej nieraz napracować się musi i mimo wysiłku, wrząc schwywania, idzie do więzienia. Nauka użyteczność pracy ludzkiej mierzy sumą osiągniętych rezultatów wytwórczości. Inni mi słowo: człowiek pracować musi pod hasłem wytwórczości, jak największego pomnażania dóbr użytecznych.

Praca bezpośrednio z wytwórczością związana nie budzi żadnych wątpliwości. Są jednak zawody, które z wytwórczością pozostają we względnym tylko związku. Tu użyteczność zależy już od wielu, wielu warunków. Ilość pracujących w takich zawodach jest ściśle uzależniona od ilości wytwórczości. Takim zawodem jest handel. Jest on niczem innym jak tylko przybudówka, do przemysłu i rolnictwa i równoległe tylko z przemysłem i rolnictwem roz-

wijać się może. Złe jeżeli jest inaczej.

Właśnie obecnie jesteśmy świadkami takiego stanu rzeczy.

Tak zwany rozwój handlu (o ile rozwojem nazwać można ilość osób w tymże handlu zatrudnionych) jest niewspółmierny w stosunku do przemysłu i rolnictwa. Ztąd efekt jest ten, że towar w drodze z fabryki do spożywcy podnosi się w cenie o 100 proc. i wyżej! Społeczeństwo myśli to sobie uświadomić, że tworzenie zbytecznego pośrednictwa jest szkodliwe i w odpowiedni sposób na nadmiar pośrednictwa reagować.

Różne są sposoby tego reagowania. Z nich najwyraźniejsze: rozwój kooperatyw, tworzenie wielkich firm handlowych, tworzenie placówek handlowych przez samych wytwórców. Trzeba o nich pamiętać i w życiu jaknajbardziej stosować...

L.

Zmniejszenie się bezrobocia

Według wiadomości, otrzymanych z Angielsk. Ministerstwa Pracy, liczba bezrobotnych w Anglii zmniejszyła się w minionym tygodniu o 5503 osób i wynosi jednak jeszcze

1,215,900 osób. W tym samym czasie przed rokiem było o 53,833 bezrobotnych więcej, czyli poprawa następuje chociaż w nieznacznym stopniu.

Ne wywozimy węgla

Ogólnoswiatowy kryzys gospodarczy najdotkliwiej odbił się na przemyśle węglowym górnośląskim z powodu tego, że również w tym czasie t. j. od 1 lipca z. r. Niemcy wykrętnie odmówiły ko rzystania z kontyngentu węgla polskiego Górnego Śląska, o który w czasie układów poplebiscytowych tak zawzięcie walczyły.

Kontyngent niemiecki stanowił połowę całego eksportu polskiego, a więc poważną ilość, jeżeli chodzi o materiał agitacyjny przeciw Polsce. Wynosił on przeciętnie 451 tysięcy ton miesięcznie w I półroczu 1925 r. Jednak stanowił nieznaczniejszą część produkcji ogólnej, zważywszy, że trzy czwarte wydobycia spożywa się wewnątrz kraju.

W maju i czerwcu z. r. t. j. ostatnich dwóch miesiącach przed przerwaniem wysyłki do Niemiec wywóz ogólny wynosił 1,458 tysięcy ton. Pod naciskiem konieczności szukano innych rynków zbytu i już w ostatnich dwóch miesiącach 1925 r. w listopadzie i grudniu wywieźliśmy 1,326 tysięcy ton, a więc tylko o 132 tysiące ton nie dosięgliśmy poprzedniej ilości wywozu. Jak się okazuje, mamy dosyć odbiorców na węgiel górnośląski w niektórych gatunkach dąbrowskiego i wóz wzmógłby się jeszcze bardziej, lecz Gdańsk i Gdynia nie były w stanie przyjąć wszystkich zgłoszonych transportów. Na gruzdzie z. r. zgłoszono do wywozu przez Gdańsk 225,000 ton, a zdołano przepuścić tylko 145,000 ton i to ze znacznymi opóźnieniami transportów i przeładunku trzymając wagony węgla na osi po kilkanaście dni ze znaczną szkodą kolei 132 — 80 = 52 tys. ton.)

Gdynia wysłała już do 10,000 ton miesięcznie.

Gdyby nie te trudności, nie tylko osiągnęlibyśmy poprzedni wywóz, ale moglibyśmy go znacząco przekroczyć.

W przeszłym roku pozyskałmy dla odbioru poważniejszej ilości węgla drogą morską Szwecję i Danję, lecz z powyższych powodów nie możemy ich zaspokoić w dostatecznej mierze.

Jako dalsze nowe rynki pozyskałmy Litwę, Łotwę, Estonję drogą lądową i podniosło się o 100 proc. lub więcej zapotrzebowanie Węgier, które są po Anglii największym odbiorcą naszego węgla, Jugosławii, Rumunii i Włoch. Na zdobycie oczekują rynki bałkańskie, gdzie obecnie niepodzielnie panuje węgiel angielski, tembardziej, że mamy bardzo ograniczoną możliwość zwiększenia wywozu drogą morską.

Węgiel górnośląski co do jakości należy do najlepszych w świecie i forsowanie właśnie nie innych zagłębi ale jego poprawi zaufanie odbiorców. Dotychczas bowiem poszczególne nasze zagłębia obsługują przeważnie swoich przedwojennych odbiorców zagranicznych i stąd pochodzi, że nawet węgiel krakowski jest wyrażony. Obecnie mamy możliwość te sprawy uregulować.

Fraszki aktualne.

Stwierdzono w ludowych mędr-ców tłumie, iż chłop należy leczyć, bowiem coś źle jest z jego państwowem zdrowiem; choć patrzy, jednak widzieć nie umie! Po kilku długich latach leczenia, każdy z nas, prócz tych mędr-ców, rozumie, że znów chłop teraz patrzeć nie umie, mimo, że widzi już bezwzględnie! t. p.

Co inni piszą?

Tęgo, co prasa stołeczna wypisuje o trwających obecnie w Warszawie strajkach telefonów i tramwajów, streszczając ani wy-cinać nie będziemy. Przeważa tutaj jakaś nieopisana, niepoczytalna furja, zamieniająca różnicowanie faktów i osób, pieniąca się jadem nienawiści, obłądną w inwektywach i oszczerstwach.

Dawno już nie miał świat ludzi pracy widowiska tak gorszącego i ohydneho, jak te „popisy” organów prasy stołecznej. Doszło do tego, że skandaliczną napaść na telefonistki taka „Warszawianka” sprowadza do ataków... kobiecej hysterji, „Rzeczpospolita” — do... napaści ze strony telefonistek, „Gazeta Poranna” do... nietaktu policji, który wywołał... ataki nerwowe u kilku telefonistek.

Machnijmy więc na to ręką. Nie tykajmy społecznego światopoglądu gazet warszawskich, który ciągle jeszcze nie wzniósł się ponad horyzont bata i cyrkułu.

Można przecież, nawet będąc przeciwnikiem akcji telef. i tramwajarzy, zachować w publicystyce jakąś godność i umiar. Tęgo prasie stołecznej właśnie brakło.

Cóż pozatem?

Pozbierajmy nprz. opinie prasy o sowietach...

W „Kurjerze Warszawskim” p. H. Fasz. po ciekawej i trafnej analizie tamt. stosunków pisze:

Rosyjski organizm nie jest zatem republiką i instytucją sowie-tów, rozumiana jako system tysiąca drobnych miejscowych parlamentów, rad czy sejmików, jest fikcją. Rosja jest najczystszej postaci centralistyczną oligarchją, wspartą na bagnietach, policji, biurokracji i na nędzy ludowej. Niema tam żadnego społeczeństwa — jest oligarchja i lud. Siłę Kremla stanowią jego dyplomacja, jego szpiegostwo i jego agitacja.

„Kurjer Polski” rzuca garść uwag o położeniu literatów i ludzi nauki w Sowiejci. Sytuacja ta jest taka, że

niezdą coraz bardziej dają się we znaki tym sferom i jeśli tak dalej będzie, starsze pokolenie nie zdąży przygotować nowych kad-rów i zginie w codziennej walce o chleb.

Albowiem

honoraria autorskie nie przeno-szą 25 — 30 proc. przedwojenne-normy, zaś wytwórczość spadał mniej więcej do jednej piątej. Do-dać do tego należy, że literaci ni-mają za co kupić sobie książki, nie mogą się ani kształcić, ani, ani badać nowych prądów, są właści-wie oddzieleni chińskim murem od środków europejskiej kultury. I jeszcze jedna poważna przyczy-na powoduje upadek piśmiennictwa: oto kryzys mieszkaniowy. Czyż można żądać od najzdolniejszego pisarza, aby gnieźdząc się w 1 — 2 pokoiłkach wraz z całą rodziną, zdobywał się na twórcze pomysły? To też plagiaty wszelkiego rodzaju stały się w sowieckiej Rosji fachem, uprawianym przez większość pracowników pióra.

„Echo Warszawski” przynosi drastyczną opowieść z dni po-bytu w Sowiejci pp. Bryła, Wo-jewódzkiego i in.:

Na zapytanie, czy więźniowie są biał, władze więzienne dawały odpowiedzi przeczące. Potem jednak dowiedziano się od więźniów, że uprawniony jest system bicia na szeroka skalę dla wymuszenia ze-znań. Najciekawszym był jednak finał zwiędzania więźniów. W pewnym momencie rozległ się z lochu donośny głos: „Wojewódzki, biją strasznie, wytrzymać nie mo-żna!” Wszystkich ogarnęła kon-sternacja, zdołano jednak zebrać pewne informacje, które wykaza-ły, że więźniem z lochu jest niejaki Zych, Polak, który podczas tragicznych wypadków w Krako-wie w 1923 r. uciekł z Polski do Bolszewji. Zych po pewnym cza-sie chciał się przedrzeć do Pol-ski, jednak został schwytany przez władze sowieckie i osadzony w więzieniu.

Trzeba się też zgodzić z „Unją”, gdy w artykule swęgo redaktora pisze:

Bolszewizm cofnął strukturę so-cjalną ludu rosyjskiego o wieki całe, mordując w nim to, co jest najgłębszym i najwznioślejszym dorobkiem cywilizacji nowocze-snej, wolność indywidualną oby-watela.

A—mol.

Zapowiedź nowej ustawy!

Właściwie nie o ustawę chodzi, lecz o czystość rąk!

Z uwagi na brak ogólnej za-sadniczej ustawy, obejmującej podstawy prawne udzielania za-mówień na dostawy i roboty dla instytucji rządowych i płynące stąd niedogodności, na które wielokrotnie opinja zwracała u-wagę — w Departamencie Prze-mysłowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracowany został projekt odnośnej ustawy. Pro-jekt ten rozesłano zainteresowa-nym czynnikom życia gospodar-czego, dla wyrażenia opinji, po-czem zostanie on rozpatrzone łącznie z nadesłanymi uwagami, w celu uzgodnienia go z czynn-ikami rządowymi.

Projekt ten rozesłano zainteresowa-nym czynnikom życia gospodar-czego, dla wyrażenia opinji, po-czem zostanie on rozpatrzone łącznie z nadesłanymi uwagami, w celu uzgodnienia go z czynn-ikami rządowymi.

Strajk demonstracyjny na kolejach niemieckich

Związek kolejarzy, postano-wił w tym tygodniu urządzać kilkugodzinny strajk demonstra-cyjny. W dniu tym o oznaczonym czasie wszystkie pociągi, znajdu-jące się na liniach kolejowych mają stanąć. Również w tym sa-mym czasie ma być zawieszona praca we wszystkich warszta-tach kolejowych biurach i dwor-cach towarowych.

Przyczyną zapowiadanego strajku jest protest kolejarzy przeciwko stanowisku rady ad-ministracyjnej towarzystwa kole-ji żelaznych, która odrzuciła

wyrok sądu rozjemczego, uzna-ny przez sąd niemiecki za obó-wiązujący.

Należy nadmienić, że o ile projekt tego strajku dojdzie do skutku, będzie to rezultat pracy żywciołów skrajnej prawicy niemieckiej, która już od dłuższego czasu prowadzi wzmózoną agita-cję wśród kolejarzy, a czyni to dlatego, że rada kolejowa jako organ wyznaczony przez komitet Dawesa prowadzi politykę, ma-jącą na celu zrównoważenie bud-żetu kolei niemieckich.

Uwolnienie Irlandczyków

Władze angielskie uwolniły dwudziestu czterech Irland-czyków z więzienia Peterhead aresztowanych za działalność polityczną antiangielską. U-wolnienie nastąpiło na skutek umowy między rządem angiel-

skim a rządem Północnej Irlandji (angielskiej). Byli to sami młodzieńcy i przy odjeź-dzie z Glasgowa do Irlandji zęgnal ich tłum sympatyków. Angielska prasa podnosi, że obyło się bez demonstracji.

Bilans Banku Polskiego

Bilans Banku Polskiego z dnia 20 stycznia 1926 roku wykazuje wzrost zapasu złota o 75 tys. zł. zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 8,2 milj. zł. brutto; wobec jednakże zmniejszenia się zobowiązań walutowych i reportowych o 3,6 milj. zł., ubytek walut i dewiz netto wynosi tylko 4,6 milj. zł., co się tłumaczy wzrostem zapotrzebowania dewiz ze strony sfer przemysłowych, które w pierwszej dekadzie wstrzymywały się z pokrywaniem zagranicznych zobowiązań, oczekując korzystniejszego kursu złotego.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 8,3 milj. zł. do sumy 279,8

milj. zł., pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 5,8 milj. zł. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmiennym prawie poziomie 18,2 milj. złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 10,1 milj. zł. Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 10,8 milj. złotych oraz przyjęty do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu o 10,7 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego wynosi 39,92 procent.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Skandal na posiedzeniu Rady miejskiej w Działdowie

(Od własnego korespondenta).

Dnia 27 ub. m. na posiedzeniu Rady Miejskiej klub radziecki narodowo-robotniczy, zgłosił następującą rezolucję:

„Ponieważ poprzednia Rada miejska, — wskutek niełojalnego i wrogiego wobec państwa stanowiska — niepomiernie zaszkodziła dobrej sławie naszego miasta, — Rada miejska obecna, na 1-szem oficjalnym posiedzeniu w dniu 27. 1. 1926 r. stwierdza, że wszyscy jej członkowie stoją na gruncie państwowości polskiej — i że zakusy niemieckie na całość granic Rzeczypospolitej odeprą z całą stanowczością”.

Radny, p. Sylwester Toma-

szewski, naczelnik sądu w Działdowie, po porozumieniu się z radnymi Niemcami, postawił wniosek, aby rezolucję powyższą — odroczyć do następnego posiedzenia.

Wniosek ten Rada przyjęła większością 1-go głosu.

Wśród radnych, którzy głosowali za wnioskiem p. Tomaszewski, — znajdował się między innymi prezes Rady miejskiej Alfons Wetlinger, który w 1919 roku, jako sekretarz niemieckiej Rady miejskiej podpisał głośny protest przeciwko przyłączeniu Działdowszczyzny do Polski.

Samobójstwo inż. T. Wyganowskiego

Wczoraj w południe w mieszkaniu własnym przy ul. Zielnej Nr. 30 inżynier, 48-letni Tadeusz Wyganowski w przystępie silnego rozstroju nerwowego udał się do sypialni, usiadł na fotelu wprost trzyma i wystrzelił z rewolweru systemu „Buldoga”, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia. Denat już od kilku dni zdradzał silny rozstrój nerwowy, przyczem domowni-

kom oświadczył, że wkrótce umrze.

Zmarły miał złożoną w jednym z zachwianych banków większą sumę gotówki, którą mu nie wypłacano. Niewątpliwie, że ostatni fakt był główną przyczyną samobójstwa. Denat był bratem stryjczym b. ministra sprawiedliwości. Oprócz żony W. pozostawił 10-letniego syna.

Komisja Oszczędnościowa w Gdańsku

W związku z akcją centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie, przybyła dn. 28 z. m. do Gdańska okręgowa komisja oszczędnościowa, celem zbadania możliwości przeprowadzenia oszczędności w budżecie kolejowym na terenie okręgu pomorskiego. W skład komisji wchodzi: wojewoda pomorski, dr. Wachowiak, starosta krajowy, dr.

Wybicki, prezes izby skarbowej w Grudziądzu, p. Obrzut, senatorowie: ks. Bolt i Janta - Pełczyński, prezes okręgowej izby kontroli państwa Zawadzki, oraz grono ekspertów. Po przeprowadzeniu badań, komisja opracowała przez siebie wnioski przedstawia centralnej komisji oszczędnościowej w Warszawie.

Otwarcie Izby Handlowej Polsko - Sowieckiej

W siedzibie Związku Polskich Hut Żelaznych nastąpiło uroczyste otwarcie Izby Handlowej polsko - sowieckiej. W uroczystości wzięli udział przybyli z Rosji przedstawiciele sowieckich instytucji gospodarczych, pos. Wojkow, szef Misji Handlowej w Warszawie Nazarenus, minister Przemysłu i Handlu Osiecki, minister Rolnictwa Kiernik, wice-minister Doleżał i Eberhardt, urzędnicy Wydz. Wschodniego M. S. Z. oraz liczni reprezentanci polskich sfer gospodar-

czych. Przemówienie powitalne wygłosił b. minister Ponikowski, poczem zabierali głos min. Osiecki, pos. Wojkow, dyr. organizacji handlowych Z. S. S. R. Dani szewski i prezes Sowieckiej Misji Handlowej w Warszawie Nazarenus. Na zakończenie dyr. Słoboszewicz wygłosił referat „O celach i zadaniach Izby”. Po zakończeniu uroczystości odbyło się śniadanie, wydane przez Min. Przem. i Handlu, a wieczorem obiad, wydany przez Izbę.

W sprawie eksportu do Danii

Przemysłowcy lub kupcy, pragnący nawiązać stosunki eksportowe z Danią mogą otrzymać odnośne informacje w

Ministerstwie Przemysłu i Handlu — pokój 244.

Białystok się rusza

Powstają ochrony, szkoły szpitale...

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”).

Białystok, 28 stycznia.

W środę, dnia 27 stycznia odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia gmachu miejskiego pod ochronki i żłobek.

Wspaniały ten budynek powstał z przerobienia koszar artyleryjskich. Niełatwo było miastu znaleźć odpowiednie fundusze, jednakże pieniądze zdobyto i powstał gmach, w którym wiele biednych dzieci otrzymało lokal z odpowiednimi warunkami higienicznymi

W tymże domu poświęcono lokal pod zakład położniczy, który został przerobiony i odnowiony z b. koszar rosyjskiej piechoty, zajętych częściowo na szpital zakaźny. Zakład ten jest urządzony według najnowszych wytychów techniki i higieny i, jak twierdzą znawcy — mało jest podobnych mu w całej Rzeczypospolitej. Powstał on dzięki staraniom naczelnika Wydziału Zdrowia Magistratu, dr. Bohdana Ostromeckiego, który od roku 1914, t. j. od dnia założenia przez niego przytułku położniczego, niestrudzenie pracował nad rozszerzeniem i udoskonaleniem tego odłamu szpitalnictwa.

Dodać należy, że Magistrat rozpoczął w 1925 roku budowę gmachu pod szkołę powszechną, który, o ile środki materialne na to pozwolą, ma być wykończony w roku bieżącym. Gmach ten będzie pierwszym budynkiem miejskim na cele szkolnictwa powszechnego, dotychczas bowiem szkoły te mieszczą się w lokalach wydzierżawionych, zupełnie nieodpowiednich, przerobionych z mieszkań prywatnych.

W ostatnich czasach miasto mogło by zakupić gmach po byłym gimnazjum żydowskim, specjalnie budowany na szkołę, lecz znowu brak środków materialnych stanął na przeszkodzie i szkoła ta została przez Magistrat tylko wydzierżawiona.

A. M.

Zjazd regionalistów polskich w Warszawie

W Warszawie rozpoczął w niedzielę dwudniowe obrady zjazd zwolenników ruchu regionalnego w Polsce.

Ruch ten ma na celu ekonomiczne podniesienie prowincji drogą organizowania fabryk, spółdzielni i t. d., — oraz kulturalne przez organizowanie kursów, kółek oświatowych i t. d.

Zadaniem obecnego zjazdu jest ustalenie programu regionalizmu w Polsce przez uprzednie studia nad zasobami i bogactwem naturalnym polskiej prowincji.

W niedzielę byli uczestnicy zjazdu na przedstawieniu w teatrze Narodowym.

WYWÓZ ZBOŻA W 1925 R.

Wywóz zboża w roku zeszłym w porównaniu z rokiem 1924 — wzrósł bardzo znacznie.

Zyta w r. 1924 wywieziono 106.456 tonn, w roku zeszłym zaś 177.062 tonn; pszenicy w r. 1924 wywieziono 82 tonn, w roku zeszłym zaś 94.231 tonn; jęczmienia w roku 1924 wywieziono 127.691 tonn, w roku zeszłym zaś 105.121 tonn; owsa w r. 1924 wywieziono 6.081 tonn, w roku zeszłym zaś 34.352 tonn; maki pszennej wywieziono w r. 1924 384 tonn, w roku zeszłym zaś 2.702 tonn; maki żytniej w roku 1924 wywieziono 3.050 tonn, w roku zeszłym zaś 6.902 tonn.

Akt oskarżenia w książęcej sprawie fałszerstwa banknotów na Węgrzech

Prokuratorja budapeszteńska wręczyła akt oskarżenia 26 oskarżonym o udział w aferze fałszerskiej, z których 5 znajduje się na wolności. Akt oskarżenia obejmuje 77 stron pisma maszynowego, z których 50 poświęcono na motywację oskarżenia księcia Windischgrætza, jako głównego sprawcy przestępstwa, 10 urzędników państwowego instytutu kartograficznego z radcą Goreo na czele, za wieszonożone w urzędowaniu szefa policji Nadossy'ego, prywatnego sekretarza ks. Windischgrætza, Raaba, emerytowanego i faktycznego kierownika instytutu kartograficznego, Hejtsa, i Kurza, jako współwinnych fałszerstwa. Książę Windischgrætz sfałszował w latach 1923 — 24, głównie zaś latem 1925 od 28 do 30 milionów banknotów 1000 fr. W tym celu na początku roku 1923 sprwadził z Niemiec i Austrii niezbędne dla fałszowania materiały i maszyny, za pomocą których Geroe i jego towarzysze wyrabiali fałszyki w buda-peszteńskim instytucie kartograficznym. Następnie akt oskarżenia opisuje rolę poszczególnych urzędników instytutu w aferze fałszerskiej. Geroe z polecenia ks. Windischgrætza udał się na początku 1925 r. na studia do Niemiec, gdzie zdobył świadomie udział w przestępstwie, uczestniczył bowiem w wielu konferencjach, na których omawiano szczegóły fałszowania banknotów. Nadossy brał również czynny udział w puszczaniu w obieg fałszyków, dostarczając 6 fałszywych paszportów ru-

muńskich, nadto polecił on z mocy swego stanowiska przygotować 3 fałszywe paszporty węgierskie i, wprowadzając w błąd urzędników ministerjum spraw zagranicznych, zdobył dla płk. Jankowica paszport kurjerski.

Wreszcie Nadossy zmusił dyrektora Pocztowej Kasy Oszczędności, Barossa, do udzielenia Belli Mankovitzowi pożyczki w wysokości 400 milionów koron dla wykupienia złombardowanych 150 fałszywych tysięcy franków.

W drugiej grupie oskarżonych złożonej z 6 osób, wśród których znajduje się również biskup Zadravec, akt oskarżenia zarzuca współudział w puszczaniu w obieg fałszyków. Biskup Zadravec ułatwiał świadomie puszczanie w obieg fałszyków, w mieszkaniu jego odbywało się liczenie i sortowanie fałszywych pieniędzy, w czym brał on udział osobiście. Uczestniczył on również w pewnej konferencji, która odbyła się w mieszkaniu ks. Windischgrætza, dotyczącej zmiany fałszyków.

Prokuratura domaga się następnie zatrzymania w areszcie już uwięzionych osób aż do rozprawy sądowej. Aresztowanemu w Hamburgu Olchvaryemu wręczono również akt oskarżenia i podjęto kroki w celu wydania go władzom węgierskim. W kwestji wydania zaarrestowanych w Hadze Jankowica, Mankovica i Manyovszky'ego, prokuratura zajmie stanowisko po przeprowadzeniu dochodzenia przez sądy holenderskie.

Rozbudowa Gdyni

Oszczędności, zastosowane w gospodarce kolejowej, nie będą dotyczyły — jak komunikuje Ministerstwo Kolei — wszelkich inwestycji kolejowych, będących w związku z rozbudową portu gdyniańskiego, oraz robót, prowadzonych na odcinku nowobudowanej drogi żelaznej Bydgoszcz — Gdynia.

Ukończenia tej linii spodziewać się można — jak to było projektowane — w końcu roku 1928.

Biorąc pod uwagę, że ta linia kolejowa będzie stanowiła główną magistralę łączącą Górny Śląsk z portami morskimi Polski i przez nią będą kierowane główne transporty węgla eksportowego, więc jeszcze przed ukończeniem jej budowy, w porcie gdyniańskim będzie dokonany szereg inwestycji, celem zwiększenia zdolności przeładunkowych portowych urządzeń technicznych.

Pomoc dla głodnych we Lwowie

Rada Miejska we Lwowie zorganizowała wydawanie obiadów dla bezrobotnych w ten sposób, że zwróciła się do władz wojsk. z prośbą o wypożyczenie 10 kuchni polowych, do których obsługi dostarczy magistrat. O gotówkę i artykuły żywnościowe

zwróciła Rada do kół przemysłowych, handlowych oraz rolniczych i wogóle do ofiarności społeczeństwa.

Według wszelkich danych kuchnie zostaną urochomione w najbliższych dniach.

Z BOISK SPORTOWYCH.

Rozegrane w niedzielę 31.1 zawody w pilce nożnej pomiędzy drużynami robotniczymi, Gwiazda i Jordanem przyniosły wysokocytrowe zwycięstwo Gwiazdzie, manowicie 11 : 0 (1 : 0).

A. Z. S. urządził na torze wyścigów konnych dwa biegi na przełaj na dystansie 2.100 mtr. Bieg dla młodzików wygrał Łowicki, przy udziale 8 zawodników w czasie 7 min. 13 sek. Doroczny bieg o statuetkę wędrowną wygrał poraz drugi Kostrzewski (AZS) w czasie 6 min. 29 i dwie dziesiąte sek., bijąc Jaworskiego (A. Z. S.), Witucha (Warszawianka), Michalaka i Oldaka.

Startowało 14 zawodników.

Coup) wzięli udział trzej polscy narciarze: Józef Bujak, Andrzej Krzeptowski i Gąsienica-Sieczka. Do biegu na 50 km., który odbył się w dniu 29.1 zawodnicy polscy nie stawali ze względu na spóźniony przyjazd. W dn. 30.1 odbył się drugi punkt zawodów — bieg na 18 km., w którym zwyciężył Simond (Francja) w 1 godz. 13 min. Bujak Józef uzyskał trzecie miejsce w czasie 1 godz. 13 min. 57 sek., Gąsienica-Sieczka zdobywa 13 miejsce w 1 godz. 17 min. 56 sek.

Trzecia impreza sportowa, której przyglądali się w ubiegłą niedzielę Warszawianie — były rewanżowe zawody w 24-godzinym chodzie dookoła Soboru na Saskim Placu — między francuskim piechurzem Caradecem a 62-letnim mieszkańcem Warszawy, Jackowskim, które zakończyły się ponownym zwycięstwem Warszawianina. Caradec już o godz. 1.30 w nocy zemdlał i musiał chód przerwać, podczas gdy Jackowski przebiegł do godz. 4-ej po poł. w niedzielę 150 km.

W Pontalier, w zawodach narciarskich o mistrzostwo Francji (France

Jednocześnie w Nowem Miście rozpoczęły się zawody narciarskie o mistrzostwo Czechosłowacji, w których biorą udział również zawodnicy Polscy. W biegu na 18 km. pierwsze miejsce zdobył Nemetzky w czasie 1 godz. 30 min. 45 sek., trzecie miejsce w tym biegu zdobywa Bujak Franciszek w czasie 1 godz. 34 min. 32 sek. Mistrz Polski, Mykenbrun, osiąga czas 1 godz. 37 min. 26 sek. Trzeci zawodnik Zaydel uzyskuje ósme miejsce w czasie 1 godz. 53 min. 44 sek.

Do biegu stawało 60 zawodników różnych narodowości.

Z POSIEDZENIA KONSTYTUCYJNEGO SEJMIKU POWIAT. TORUŃSKIEGO.

Posiedzenie inauguracyjne Sejmiku pow. zajął starosta p. Czarliński, witając członków dłuższym przemówieniem, w którym kładł nacisk na sumienne sprawowanie obowiązków ciążących na członkach Sejmiku powiatu. Niejednym — mówił p. starosta — zdaje się, że można było przez ten ciężki okres czasu, przeprowadzony przez przeszły Sejmik coś więcej zdziałać, ale ma pełną nadzieję, że każdy tak pracował, jak sily na to wystarczały dla dobra powiatu i kraju naszego. Nastąpiło zobowiązanie nowowybranych członków przez podanie ręki. Do punktu 2. dot. wyboru 6 członków Wydziału pow. uzgodniono jednogłośnie listę propozycyjną w ten sposób, że wybrano 3 rolników, 2 przedstawicieli N. P. R. i przedstawiciela miasta. Zostali wybrani rolnik p. Tadeusz Keutzer - Lipniczki, robotnik p. Bronisław Orłowski Grębocin, burmistrz p. Bronisław Kurzętkowski Chelmża, rolnik p. Albin Czarniecki Młyniec, oberzysta p. Stanisław Cywiński Gostkowo, rolnik p. Kazimierz Raciniewski Łązyn. — Jako zastępcy: rolnik p. Jan Szczepkowski Otłoczyn, robotnik p. Wojciech Małecki Ostaszewo, burmistrz p. Tadeusz Weber Podgórze, rolnik p. Jan Szaniński Nawra, robotnik p. Aleksander Krzywdziński Rzęczkowo, rolnik p. Walenty Żurek Czarnowo.

Następnie dokonano wyboru członków do poszczególnych komisji. Do Komisji Rewizyjnej Pow. Kasy Komunalnej: Ks. Gulowski Kielbasin, Nowicki Chelmża i burmistrz Weber z Podgórze. Do walki z alkoholem wybrani zostali p. p. Dolatowski Otłoczyn i Cywiński Gostkowo. Do Powiatowej Rady Szkolnej wybrano p. p. Ciesiński Złotorja i w miejsce ustępującego burmistrza p. Kurzętkowskiego, emeryt. nauczyciela p. Cymbrowskiego z Chelmży. Do biura Zjazdów Samorządowych w Warszawie wybrano p. p. starostę Czarlińskiego i Kurzętkowskiego burmistrza z Chelmży. Sprawozdanie administracyjne przyjęto z r. 1924 i 1925 do wiadomości. Na koniec rozpatrywano 2 wnioski Klubu N. P. R. 1) uchwalenie funduszu 10.000 zł. na zwalczanie bezrobocia. 2) uchwalenie

odszkodowania za udział w posiedzeniach członkom, którzy żyją tylko z dziennej pracy. Sejmik powiatowy przyjął sprawę pomocy dla bezrobotnych przychylnie i zdał przeprowadzenie akcji pomocy w ręce p. starosty, który przyrzekł skoro budżet Województwa zatwierdzony zostanie, przyjść robotnikom bez pracy z wydatną pomocą i okrom tych funduszy co już wydane zostały, wezwać Komitet powiatowy do szybszego niesienia ratunku bezrobotnym. Co do odszkodowania za udział robotników w posiedzeniach odpowiadział p. starosta, że nie jest to ustawą objęte i Województwo przed trzema laty taki sam wniosek odrzucił. Klub N. P. R. taką odpowiedź się nie zadowolili i dochodzi będzie swych należnych praw. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął przewodniczący p. starosta Czarliński posiedzenie.

Orl.

KRONIKA

Wtorek
Luty
2
Wtorek

Wtorek
NMP. Gromn.
Środa
Błażeja
Czwartek
Weronki

— Co grają w teatrze?
Poniedziałek „Swierszcz za kotem”.
Wtorek po pol. „Zbójcy”,
wczoraj „Swierszcz za kominem”.

Środa „Swierszcz za kominem”.
Czwartek „Madam Butterfly”.
Piątek „Błękitna krew”.
Sobota „Carmen”.

Niedziela po pol. „Madam Butterfly”.
wczoraj „Błękitna krew”.

— Z powodu remontu ubikacji drukarni, ograniczamy się do wydawania samej gazety. Jest więc nieuniknionem, że zachodząc pewne usterki, — które ustana po ukończeniu remontu.

Wydawnictwo.

— Usiłowane samobójstwo.
W ub. sobotę żona pewnego porucznika zam. w Toruniu przy ul. Grunwaldzkiej napila się jodyny w celu pozbycia się życia. Desperatkę odwieziono przez pogotowie straży pożarnej do szpitala wojskowego.

— Pewnego kieszonkowca udało się przyłapać na gorącym uczynku.

— Kazimierz P. podchmielił sobie godnie i zaczął urządzać

awantury. Spotkał go przykry los — zaarrestowanie i umieszczenie „w zaciszu” aż do otrzeźwienia.

— Jankiel W., uprawiający nielegalny handel, został przez tut. policję zaarrestowany.

— Zjazd delegatów Kół Śpiewackich Ork. Nadwiśl. odb. się w niedzielę 14-go lutego 1926 r. o godz. 1-iej po południu w Dworze Artusa, Toruń. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Przeczytanie protokołu. 3) Stwierdzenie obecnych delegatów. 4) Sprawozdanie z czynności poszczególnych kółek. 5) Wybór miejsca i dnia zjazdu okręgowego. 6) Wybór pieśni na chóry ogólne. 7) Uchwalenie wkładek. 8) Wniośki i wolne głosy. Każde Koło wysłało na każde rozpoczęcie 25 członków jednego delegata. Ponieważ Kasa Okręgowa znajduje się bez żadnych funduszy, gdyż Koła wkładek nie nadesłały uprasza się o wyasygnowanie gotówki i wręczenia delegatowi udającym się na zjazd. O ile o godz. 1-iej nie okaże się dostateczna ilość delegatów, odbędzie się drugi zjazd tego samego dnia o godz. 1 1/2 bez względu na komplet z ważnością zapadniętych uchwał.

(-) T. Chęciński, sekret. okręg.
(-) J. Ratajski, prezes okręgowy.

GOLUB. Walne zebranie filji N. P. R. odbyło się dnia 17. I. 26. Po wyczerpującym sprawozdaniu prezesa drh. Kamińskiego, skarbnika drh. Papesza i zastępcy prezesa dr. Złotnickiego przy stąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego pomownie weszli drh. Kamiński — prezes, drh. dr. Złotnicki — zastępca prezesa, drh. Papesz — skarbnik, Lasowski — sekretarz, drh. Lasowski Józef i Wiliński — ławnicy.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę bezrobocia i polecono radnym N. P. R. niezwłocznie rozpocząć akcję ratunkową na terenie Rady miejskiej.

W Radzie miejskiej akcja ratunkowa w szerszych rozmiarach przeszła jednomyślnie prawicę, Magistrat golubski stanął jednak na opornym stanowisku i debata dosyć burzliwa ciągnie się już dwa tygodnie, ostatnio wybrano komisję kompromisową celem zakończenia tej naglącej sprawy. Magistrat mając fundusz około 2000 zł. z wyciętego lasu nie chce dać na doraźną zapomogę 750 złotych, jako zwro-

tną pożyczkę, dając robotę, t. j. wyręb pieńków po wyciętym lesie, do której to roboty obecnie przystąpić nie można z powodu zamarnięcia ziemi. Narazie więc bezrobotni muszą się karmić przyrzeczeniami na przyszłość. Na ostatnim posiedzeniu na którym świetnie bronili sprawę bezrobotnych i projektów radnych NPR. Bartoszewski doszło do ostrego konfliktu z Magistratem, który opuścił salę obrad. — Odbyły się tu wybory 2 członków Magistratu. W miejsce niezatwierdzonych wybrano Stanisława Karsza, kupeca i Teodora Kamińskiego, robotnika, prezesa tut. filji NPR.

W Sejmiku Powiat. wąbrzeskiego NPR. ma 4 przedstawicieli. Z dominującą liczbą przed stawiciele (13) weszli piastowcy. Z Golubia wszedł dr. Złotnicki.

Gonielub.

SOLEC. Z powodu niedokończenia uchwalonych na wiecu N. P. R. rezolucyj podajemy je dziś w całości. Rezolucje te opiewają:

1. Ze względu na obecną sytuację groźnych zamachów na ustawodawstwo i prawa socjalne sfer pracujących na terenie samorządów zebrani wzywają wszystkie warstwy pracujące, prawdziwego postępu i demokracji do oddania swych głosów przy wyborach do Rady miejskiej tylko na listę kandydatów N. P. R. Zebrani wyrażają klubowi poselskiemu N. P. R. za jego wytrwałą obronę postulatów warstw pracujących pełne votum zaufania.

CZAPLE, pow. świecki. Zabójstwo. W ostatnich dniach zmarł nagle robotnik Karol Libig, liczący lat 70. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły że dnia poprzedniego wieczorem został on dotkliwie pobity przez współpracownika Piotra Wróblewskiego. Komisja sądowo - lekarska ustaliła, że śmierć nastąpiła urzeczudzeniem; zmarły chorował na serce. Winnego zabójstwa Wróblewskiego aresztowano i oddawiono do sądu powiatowego.

BRODNICA. Pożar. Pożar wybuchł tu na poddaszu domu Witkiewicza przy ul. Podgórnej nr. 18. Pierwszej pomocy udzieliło wojsko z pobliskich koszar.

Dom spłonął, a siedm rodzin, które znalazły się bez dachu umieszczono w pobliskim szpitalu i u osób prywatnych. Właści-

ciel domu zgorzalego Witkiewicza podczas wybuchu pożaru był nieobecny, żony również nie było w domu. Została tylko w izbie zamkniętej na klucz chora umysłowo córka właściciela, którą w ostatniej chwili niemal całym naga wyniesiono z izby na pełnony już dymem. Wielkiej szkody W. nie poniesie, gdyż był stosunkowo wysoko ubezpieczony.

ŁĄZYN, pow. toruński. Przy wycinaniu drzew w lesie państwowym zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Wałęca się sosna przygniotta p. G., raniąc go w plecy i tłukąc mu nogę. Pomocy udzielił nieszczęśliwemu dr. Sęplewski z Chelmży. — Jadącemu z drzewem p. Labrencowi rozbiegły się konie, zrzucając go tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

KRAKÓW. Niezwykły wypadek. W krakowskim sądzie okręgowym zdarzył się niezwykły wypadek. Podczas tajnej rozprawy urodziła w poczekalni dziecko płci męskiej N. Gdańska, żona jednego z oskarżonych, oczekująca ze zdenerwowaniem wyniku tajnej rozprawy przeciw jej mężowi Piotrowi Gdańskiemu. Przewodniczący przerwał natychmiast rozprawę, poczem położnicę i noworodka wniesiono do sali rozpraw i ułożono ich na ławkach, a w kilka minut nadjechała karetka pogotowia ratunkowego, która matkę jak i urodzonego w sądzie noworodka zabrała na klinikę położniczą. Rozprawa toczyła się następnie w dalszym ciągu. Ojciec nowonarodzonego dziecięcia — Piotr Gdański został uwolniony.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. N. P. R. filja I. Śródmieście. Walne zebranie roczne odbędzie się w środę 3. lutego o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy Piekarach 14. Przybycie wszystkich członków konieczne. Na porządku m. in. wybór delegata na doroczny Zjazd wojewódzki w Grudziądzu. Zarząd.

— Zebranie Tow. „Młodych Polek” odbędzie się dnia 2. lutego r. b. o godz. 7-iej w auli Szkoły Wydziałowej. Zarząd.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor naczelny: A. Antczak Redaktor odpowiedzialny: M. Musiał

Nie reklama — fakt!

8.000 portretów darmo!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Expressu Pomorskiego”, postanowiliśmy rozdać 8.000 portretów darmo. Przyślecie lub przysyłacie do zakładu naszego fotografie (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout, rozmiaru 35—45 cm. — Skorzystajcie jak najprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografie wysłane otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczelności naszej propozycji, my jednak obojętnie się zapłacimy 1000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. — Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto-Portret”, Warszawa, ul. Próżna Nr. 7, skrz. pocz. 586. — Telefony: Nr. 184-51.

KWIT. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych, nie poniosę.

Imię i nazwisko
Adres

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia znaczyć przez x

OSTRZEŻENIE. Prosimy o zwrócenie szczególnej uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennej firm, przeważnie z m. Łodzi, ujawniające się wyłudzeniem dodatkowych opłat, gdyż przed wykonaniem zamówienia żądają dopłaty za wyretuszowanie i wykonanie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzegać. My zaś po otrzymaniu 5 zł za kosztą wymienione w powyższym ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie artystycznie wykonany (retuszowany portret oprawiony w passe-partout rozmiaru 35—45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne podziękowania od naszych Klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.

Szczapy i. kl. Węgiel Koks Brykiety

dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności

„Transit”
w Toruniu - Telef. 224
właśc. Wiktor Klewe
Szewska 26.

Obligacje kolejowe (pożyczkę kolejową) kupuje

L. Szymański
Toruń, ul. Żeglarska nr. 3.

Pomocy prawnej

udziela w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd. Wywiad w każdym wypadku. Zalewam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach. ADAMSKI, doradca prawny Toruń, Sukiennicza 5

KONKURS.

Okręgowy związek Kas Chorych na Woj. Poznańskie i Pomorskie ogłasza niniejszym konkursem na

stanowisko dyrektora biura

któryby stosownie do statutu urzędniczego Związku posiadał wyższe wykształcenie

prawnicze lub ekonomiczne

albo wykształcenie średnie-ogólnie względnie średnie-zawodowe (maturę) i conajmniej jednoroczną praktykę w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w szczególności zaś ubezpieczenia na wypadek choroby.

Kandydaci, którzy odpowiadają powyższym warunkom, cieszą się dobrem zdrowiem i liczą nie więcej jak 45 lat zechcą zgłoszenia wraz szczegółowym życiorysem oraz odpisami świadectw nadesłać na ręce Przewodniczącego Zarządu niżej podpisanej instytucji najpóźniej do 20. lutego r. b.

Okręgowy Związek Kas Chorych na Województwa Poznańskie i Pomorskie w Poznaniu, Patrona Jackowskiego nr. 32.

Mistrzynie Cechu Warsz.

ostatnio kier. „Wajana” w Toruniu poleca

wyższe kursy kroju szycia i modelowania

Dla dorosłych godziny oddzielne.

Kończącym wydaje patenta przez Cech. Kurs od 60—zł.

Irena Augustynowicz
Toruń, ul. Mostowa 18 parter.

Reparacje maszyn do szycia, maszyn do pisania rowerów i gramofonów

wszelkich systemów wykonuje fachowo, prędko i po cenach przystępnych

M. Pyszora
Toruń, ul. Szczytna 6.
Skład maszyn i rowerów.